

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 3 Stycznia v. s. 1821 roku.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barometru	Therm. Reaum.	Wiatry	Odmiany w powietrzu
dn. 1. średnia.		27 cal. 5,5	- 0,5	stagn.	Zachodni
dn. 2. średnia.		27 - 4,47	+ 0,83		Polud. Wschod.
dn. 3. godz. 8.		27 - 4,0	+ 1		Polud. Wschod.

A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 28 grudnia. Don Jose Alvarez de Toledo, któremu (jak wiadomo) Król Hiszpański skasował pobieraną dotąd pensję, przybył z Dreżna do tutejszej stolicy.

Dnia 13 b. m. wyszło w Medyolanie obwieszczenie, iż dla uzupełnienia wojska austriackiego według stopy pokoju, wybierze się w królestwie Lombardzko-Weneckim 9400 nowozaciężnych, którzy się od roku 1795 do 1799 urodzili.

NN. Cesarstwo Johmose przybyli tu z Opawy d. 28 b. m., a wyjadą do Laybach d. 2 stycznia. Dniś zaś spodziewamy się przybycia N. Cesarza Rossyjskiego.

Xiążę Metternich, minister nasz interesów zagranicznych, przybył tu w nocy z d. 26 na 27 b. m. z Opawy, a d. 1 stycznia wyjedzie do Laybach. Przybyli tu także z Opawy: Hrabia Nesselrode, rossyjski sekretarz stanu; jenerał porucznik Pozzo di Borgo, rossyjski poseł i pełnomocny minister przy dworze francuzkim; Xiążę Hardenberg, pruski kanclerz stanu; margrabia Caraman, poseł francuzki; Hrabia Gołowkin, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister rossyjski; oraz Hrabiowie Czarniszew i Ożarowski, jenerałowie adjutanci N. Cesarza Rossyjskiego.

Monarcha nasz zaszczycił wielkim krzyżem orderu Leopolda Pana Miączyńskiego, senatora polskiego, i byłego kommissarza rossyjskiego do organizacyi wolnego miasta Krakowa.

Dnia 17 b. m. wieczorem wybuchnął tu pożar w pokojach małżonki Lorda Stewart, posła angielskiego. Mimo śpiesznego ratunku, zrządzonej szkoda w kosztownych sprzętach, sukniach, porcelanie i t. d. wynosi do 200,000 złotych ryńskich. Przyczyną ognia były tak nazwane rury ogrzewające, które już nie raz podobne nieszczęście zrządziły.

P O R T U G A L I A.

Lisbona dnia 2 grudnia. Władze miejscowe zajęte są wyborami deputowanych do przyszłego parlamentu naszego, który się rozpocznie dnia 6 stycznia,

KRÓLESTWO OBOJĘJ SYCYLIJ.

Na sessyach poprzedzających sessyą dnia 7go grudnia, na której doniósł Król w poselstwie

parlamentowi o wyjeździe swoim na kongres do Laybach, trudnił się parlament odnieniami w konstytucyi przyjętej od Hiszpanii, lecz żadney ważney odmiany jeszcze nie przyjął. Kommissya prawodawcza wniosła, ażeby wyrzecz względem znaczenia 92go artykułu opiewającego: „że deputowani w stanach powinni mieć przyzwanyty „w dobrach ziemskich dochód.“ Kommissya chciała oznaczyć dochód w majątku gruntowym wyrównywiający 24 dukatom opłacanego podatku gruntowego. Niektórzy deputowani żądali, żeby go podnieść do 50 dukatów. Ale inni utrzymywali, iż nie należy przywiązywać żadnego przywileju do posiadania ziemi, i że przez to wyrządziłoby się krzywdę kupcom, adwokatom i ludziom uczonym, nie mającym własności gruntowej. Przyjął parlament artykuł 92gi konstytucyi bez żadney odmiany: bo artykuł 93ci opiewa, że następny parlament oznaczy ilość dochodu wynagrodzenia od deputowanych.

Niektórzy deputowani sycylijscy wnieśli, ażeby parlament zgromadzał się w jakimś mieście sycylijskiem pod bytłość Króla na tej wyspie, albo, żeby regularnie odbywał się tam co 4 lata. Wniosek ten nie wziął skutku.

Co się tycze 157go artykułu konstytucyi o deputacyi nieustającej, kommissya prawodawcza radziła, aby w tej deputacyi było 5 neapolitańczyków, a 2 sycylian. Niektórzy deputowani żądali 3 sycylian, inni zaś, żeby żadney różnicy nie czynić między neapolitanami a sycylianami. Wszakże parlament przyjął wniosek kommissyi 32 głosami przeciw 25. Kilku deputowanych uczyniło uwagę, że głosowanie nie jest ważne, bo dwie trzecie części zgromadzenia nie są obecne. (Dwie trzecie części parlamentu składają się z 66 deputowanych, a tylko 57 było obecnych). Odłożył więc prezes to głosowanie do następney sessyi.

Na sessyi d. 27 listopada odesłał parlament do rządu sprawę jenerała Church (anglika), który miał dowództwo w Palermie, gdy tam rokosz wybuchnął, ażeby sprawienie się jego kazał sądowi wojennemu rozpoznać. Co do sprawy jenera. Nasselli, naczelnie w Sycylii podówczas dowodzącego, uznał się parlament za sąd właściwy do sądzenia tego jenerała, bo do tej sprawy wchodzi minister.

Dziennik Voce del Secolo (głos wieku) taki artykuł umieścił: „Jeśli będziemy znagleni wziąć się do broni dla obrony oyczyzny, powtarzam, że zgoda



jest najpierwszym i najszybszym sposobem do odniesienia tryumfu. Potrzeba ogłosić za nieprzyjaciela publicznego, ktoby szedł za głosem osobistych niechęci, lub o osobistej myśli zemście. Wszystkie zdania połączyć się powinny dla ocalenia świętej sprawy, której bronić mamy. Wszyscy poświęcić się jej powinni. Ufność i braterstwo powinny być między dziećmi jednej oyczyzny. Pomniemy na Rzymian. Gdy nieprzyjaciele zagrażali Rplitey, oni puszczała w zapomnienie mienaski domowe, a gasili prywatną nienawiść we krwi nieprzyjaciół.

Odebrał także Król nasz list od Króla francuzkiego wzywający go usilnie i po przyjacielsku, aby przyjął zaproszenie trzech Monarchów. Podobny krok uczynił Ojciec s.

Na sessyi parlamentu narodowego d. 8 grudnia, wyznaczona kommissya zdała sprawę względem poselstwa Króla, w której doniósł o zaproszeniu go na kongrès w Laybach i o postanowieniu jego jechania tamże. Oświadczyła się ona w zdanej sprawie przeciw wyjazdowi Króla. Powstały z tego powodu zwawe spory; nakoniec postanowiono, aby ministrów, którzy ten krok doradzili Królowi pociągnąć do odpowiedzi.

Oto jest uchwała parlamentu co do wyjazdu Króla:

„W odwołaniu się do królewskiego aktu z 6 lipca, mocą którego konstytucya hiszpańska przyjęta została, tudzież do ustawy z d. 22 lipca, nakoniec do aktu z 28 listopada, w którym Król oznaczył przywileje deputowanych; zważywszy, iż na mocy tych urzędowych aktów i dowodów niepodobieństwem jest, ażeby parlament mógł to potwierdzić, cokolwiek jest przeciwne konstytucyi hiszpańskiej, wyjąwszy uczynione przez parlament odmiany, tenże neapolitański parlament stanowi:

1) Oświadczone będzie N. Panu, że parlament nie przychyła się do objawionego w królewskim poselstwie d. 7 grudnia przedsięwzięcia.

2) Parlament na odjazd J. K. Mości zezwolić nie może, skoro ten nie ma na celu utrzymania zaprzysiężonej już konstytucyi hiszpańskiej.

Na sessyi parlamentowej d. 9. grudnia kommissya złożyła zaskarżenie ministrów Campo-Chiaro, Zurlo i innego jeszcze.

Oskarżenie to miało przyjąć dnia 10, a nie było w nim wzmianki o innych ministrach.

Pomimo tego zdaje się, iż Król zyska pozwolenie wyjazdu, jeżeli przyrzecze zachowanie konstytucyi.

D. 10 podane być miało parlamentowi drugie poselstwo królewskie rozwijające myśli pierwszego. Sądzą, iż odjazd Królewski nie dozna już żadnych trudności.

Dnia 19 z. m. odprawił się w *Palermo* obzadek zaprzysiężenia konstytucyi. Ustanowiono zaraz Juntę do utrzymania wolności druku, według przepisów tejże konstytucyi.

Neapol dnia 10 grudnia. Adres, który parlament nasz podał Królowi z powodu urzędowego oświadczenia, iż Francya chce być pośredniczką między Królestwem neapolitańskim i innemi mocarstwami, pod warunkiem uczynienia pewnych odmian w konstytucyi, jest tej osnowy: „Aż nadto widzimy trudności utrzymania pokoju; nie ukrywamy przed sobą zamiarów nieprzyjaciół naszych; lecz wierni świętym za-

sadom, które nam W. K. Mość przypominał, wolimy raczy paść ofiarą przemocy, jak podłością i zbrodnią okupować spokojność. Przekonanym jest naród Oboyga-Sycylii, iż w konstytucyi hiszpańskiej znajdzie swoje szczęście. Sameś się, Królu, o tém przekonał, i dla tego życzenia swoje połączyłeś z powszechnymi życzeniami. Zład pocodził towarzyski nasz układ; zawarły go serca nasze; wyrzekły go usta nasze, a religja poświęciła. Od tej chwili, zasadnicze nasze prawo polityczne nie tak stało się układem między ludźmi, jako raczy rekoymią, w ręce Boga złożoną. Pod tym względem uważali je wszyscy obywatele. Nikt odtąd nie wątpił o jego nie naruszalności. Nadając nam obywatele pełnomocnictwo, zalecili, abysmy się ściśle trzymali zasad konstytucyi hiszpańskiej, a dozwalając nam czyścić w niej stosownie do położenia kraju odmiany, potwierdzili tylko tę władzę, której nam W. K. Mość wyrokiem z dnia 6 lipca dobrowolnie udzielił. Grezą nam, iż jeden z Mocarzy ziemskich postanowił odanienie z sędnicze nasze prawo. Trudno dać wiastę, aby szedł się spoważnionym do przepisywania praw Nestorowi Królów, i narodowi, który jest godnym mieć go na czele swoim. Samo jednak przypuszczenie do myśli tej tak nowej i nie spodziewanej niesprawiedliwości, przeraziło serca wszystkich i oburzyło umysły. Zewsząd przybywały do stolicy deputacye, wzywając nas, abysmy albo władzę królewską i honor narodowy bez najmniejszej skazy utrzymali, albo przez śmierć uchronili się od hańby. Najjaśniejszy Panie! jakież mogło być zdanie nasze w tym stanie rzeczy? prosić usilnie obcego Monarchę o pośrednictwo pokoju, nie byłoby to jedno, co mu dozwalać, aby mógł względem Konstytucyi hiszpańskiej dowolnie rozporządzić? Konstytucya ta, Najjaśniejszy Panie, jest niezatartemi głoskami objęta w pełnomocnictwach naszych jest w przysiędze naszej i sumieniu, jest nareszcie w religii i powszechnej woli narodu, który reprezentujemy! Czyliż może się znaleźć jeszcze coś innego, czego by jaki władca świata, oprócz odmiany konstytucyi naszej, od nas mógł żądać? niecierpliwie czekamy dalszego w tej mierze oświadczenia W. K. Mości, i naradzimy się nad niem w sposobie jaki nam sława twoja, Najjaśniejszy Panie, szczęśliwość narodowa i konstytucya hiszpańska przepisują. Ogłaszając to niezbędne nasze postanowienie, nie taimy przed sobą skutków jego i niebezpieczeństw. Dla zapalonej imaginacyi obywateli, wystawujemy umyślnie ich obraz w ciemniejszych, a niżeli jest rzeczywistość, kolorach. Nie uprzykrzy się nam mówić o spustoszonych niwach, palących się domach, i stosach trupów zamordowanych ludzi. Lecz, Najjaśniejszy Panie, im bardziey powiększa się skutek wielkiej niesprawiedliwości, tém mocniejszem jest życzenie jej oddalenia. Niedaleko już może jest chwila ziszczenia się tej myśli. Możeż to być prawdą, aby liczne woysko zabierało się już do zagarnięcia niewinnego kraju? W takim razie, prawo narodów, opinia ludów, słuszność naszej sprawy, wolność narodowa, szanowna siwizna włosów W. K. Mości, oraz cienie *Henryka IV* i *Ludwika świętego*, walczyć będą za nas. Nie możemy zaiste przewidzieć wypadku tej niesłychanej walki; pewni atoli jesteśmy, iż krew wolnego narodu upowszechni zjawisko, którego

pokazanie się choć tylko na jednym miejscu Włoch tyle strachu narobiło. Oby Bóg zachował długo drogę dni życia W. K. Mci. Mądrość Twoja i przywiązanie do narodu potrafią może utrzymać pokój. Lecz wszelka nieprawidłowość ludzka nigdy tego nie dokáže, aby W. K. Mści lub parlament Obojga-Sycylii, rzekł się sławy."

Okolnik ministra spraw wewnętrznych wydany do wszystkich naczelników urzędników prowincjonalnych, względem poselstwa królewskiego, czytanego w parlamencie d. 7 b. m. tak brzmi: "NN. Cesarze Austriacki i Rossyjski, oraz Król Pruski, zaprosili Monarchę naszego na kongres do *Laybach*, obierając go za jedynego pośrednika swego narodu. Król Jmć powodowany chęcią odwrócenia nieszczęsnej wojny i dania narodowi nowej ręką i niezmienną swojej troskliwości o pomyślność i szczęście jego, postanowił przedsięwziąć tę podróż. Z dołączonego poselstwa do parlamentu przekonasz się W. Pan w tej mierze. Ogłoszcie W. Pan jak najszybciej, i nakaz publiczne media o szczęśliwą podróż i szanowne zdrowie Monarchy, który łosem narodu swego kieruje. Gdy zaś życzeniem jest wszystkich sprzyjających Mocarstw, aby spokojność, porządek i zaufanie miały przewagę w sercu wszystkich neapolitańczyków, używając więc W. Pan wszelkich, jakie tylko są w mocy twojej, sposobów, starać się będziesz o pozyskanie tego celu, od którego najwyższy mądrość, sława i szczęście ocyżniny zawisły. Odebrałem nakoniec rozkaz od Xiążęcia namiestnika królewskiego, abym W. Panu oświadczył, iż będziesz odpowiedzialnym za słabe postępowanie, któreby spokojność kraju na niebezpieczeństwo wystawić mogło."

Na sessyi d. 9 b. m. kommissya radziła uchwalić akt oskarżenia ministrów *Campochiaro*, *Zurlo* i pewnego trzeciego ministra. Nie przyjęto jeszcze tego wniosku, co jednak (jak się spodziewają) ma nastąpić na dzisiejszej sessyi. Nie było mowy o oskarżeniu innych ministrów. (Później stoli pozwolił parlament wyjechać Królowi do *Laybach*, gdyż, jak donieśliśmy, przedsięwziął tę podróż, wsiadłszy dnia 13 grudnia na okręt liniowy angielski *Vengeur*, a nadzwyczajny gońiec przybył d. 21 grudnia z *Neapolu* do *Paryża* przywołał wiadomość, iż propozycja, aby 4 deputowanych towarzyszyło Monarsze, w tej drodze, nie wzięła skutku.)

Na jednej z dawniejszych sessyji parlamentu podano budżet dochodów i wydatków krajowych. Pierwsze wynoszą 19 milionów 380,734 dukatów neapolitańskich, drugie zaś, 21 milionów 314,860 takichże dukatów. Przez poprawę jednak systemu skarbowego, dochody mają się powiększyć ilością 4 milionów 817,200 dukatów, przez oszczędność zaś zmniejszą się wydatki o 4 miliony 211,040 dukatów, a tym sposobem pozostanie w skarbie 7 do 8 milionów dukatów.

Wydany tu rozkaz dzienny zaleca surowo, aby się wszyscy należący do gwardyi narodowej przybrali w mundury i uzbroili. Kto by tego do d. 10 b. m. nie uczynił, będzie ukarany 15-dniowym więzieniem. Urzędnik zaś, pobierający miesięcznie przeszło 50 dukatów neapolitańskich (25 talarów) utraci mieysca.

W zewnętrznym porcie tutejszym stoi 12 francuzkich i angielskich okrętów wojennych. Rozmaite są w tej mierze domysły.

Od granic włoskich 15 grudnia. Listy prywatne z *Neapolu* pod d. 7 b. m. donoszą o panującej tam niespokojności umysłów. Puszczono fałszywą wieść, iż austriacy przeszli rzekę *Po*, i są pod naczelnym dowództwem Arcy-Xięcia *Ferdynanda*, następcy tronu austriackiego, i że pod nim dowodzą generałowie: *Frimont*, *Lichtenstein* i *Schwarzenberg*. *Karbonary* (węglarze) zapewniają, iż ledwo w obu prowincjach *Abruzzo* rozeszła się wiadomość o poruszeniu austriaków, natychmiast wszyscy mieszkańcy zdolni do broni, pośpieszyli na granicę, dla odparcia napadu. Dnia 10 b. m. miała być lustracja gwardyi narodowej w *Neapolu*, gdzie po przybyciu gońca z *Madrytu* rozeszła się pogłoska o zawarciu zaczepnego i odpornego przymierza, między królestwami: neapolitańskim i hiszpańskim. Powszechnym było w *Neapolu* mniemaniem, iż wojsko pod dowództwem Xiążęcia namiestnika królewskiego ruszy za kilka dni na granicę.

Słychać, iż wielu oficerów hiszpańskich i angielskich chce przyjąć służbę w wojsku neapolitańskim. Mówią o zaszłych rozruchach w kilku prowincjach kraju papieżkiego.

Pan *Oubril*, poseł rossyjski przy dworze Wielkiego Xięcia Toskańskiego, został powołany przez Monarchę swego, do *Opawy*.

Xiążę Pruski *Henryk* przybył d. 4 b. m. z *Neapolu* do *Rzymu*.

ANGLIA.

Londyn, dnia 19 grudnia. Czynności dyplomatyczne, do których Anglia należy, odbywają się nayeczęściej w domu wiejskim Lorda *Castlereagh*. Ministrowie i posłowie zagraniczni pracują z nim po całych dniach. Hrabia *Liewen*, poseł rossyjski, odebrawszy listy od dworu swego, pojechał do wspomnianego Lorda i 24 godzin bawił. Odebrawszy Lord *Castlereagh* przywiezione przez gońca z *Opawy* listy od Lorda *Stewart* i Pana *Gordon*, zaraz o tém donosił Xiążęciu *Esterhazy*, posłowi austriackiemu, który niezwłocznie przyjechał do niego, i cały dzień bawił, a wracając wstąpił do Hrabiego *Liewen*. Wczoraj przybył tu Pan *Fitzoy*, jeden z sekretarzy poselstwa angielskiego przy dworze wiedeńskim, i zaraz udał się z listami do Lorda *Castlereagh*.

Jutro odprawi się tu w wydziale interesów zagranicznych wielka rada gabinetowa, na której będą wszyscy ministrowie.

Przybył tu Hrabia *Cimitile*, nowy poseł neapolitański, którego Hrabia *Ludloff* stawiał wczoraj przed Lordem *Castlereagh*, jako znakomitego prywatnego człowieka.

Pan *Canning* złożył urząd ministra, a Król mianował Pana *Peel* następcą jego.

W królestwie Nowey Grenady, w Ameryce południowej, rośnie owoc zwany *Arracacha*, tak słodki jak kasztany, a co do smaku, użyteczności i rozmnożenia nierównie lepszy niż kartofle. Ze zaś rośnie w umiarkowanym klimacie przy *Cordillerach*, spodziewać się więc należy, iż równie jak kartofle, będzie mógł być upowszechnionym w Europie. Towarzystwo ogrodnicze

w Londynie, postanowiło sprowadzić użyteczną tę roślinę do Anglii.

Mianowanie Xiążęcia *Decazes* posłem francuskim przy dworze tutejszym, pamiętne skutki mieć będzie. Słychać o ważnych rozpoczętych przez niego układach i nowych przymierzach, dotyczących się stałego ładu.

Gazeta *Kurier* wymienia 58 miast, miasteczek i t. d. które podały Królowi adressa wynurzające przywiązanie ich do rządu. Obiecuje oraz, iż za 8 lub 14 dni liczba ta najmniej się potroi.

Zdaje się, iż wybuchnie zacięta wojna między stronnikami i nieprzyjaciółmi ministrów. Wszakże nie krew, ale atrament łać się będzie. Przeciwno każdemu adressowi do Królowej, obywatelom najdotkliwszą nagane ministrów, lub do Króla proszącemu o ich oddalenie i ukaranie wystawiają ministrowie inne adressa, gdzie podając je obywatele przyrzekają jak najdzielniejszą pomoc rządowi. Ztąd wypada, iż kray, lub przynajmniej znakomici i bogaci obywatele, są kontenci z ministrów i pragną utrzymania ich na urzędzie.

Jedna z tutejszych gazet pisze: „Coraz bardziej wzmagą się walka w rozmaitych parafiach londyńskich i w całej Anglii między dwoma stronami, z których jedna nazywa się prawem obywatelami, a druga, przyjaciółmi Królowej.”

Pomiędzy prawem adressami do Króla, celuje adres, który naysznakomitsi kupcy, bankierowie, rękodzielnicy i obywatele miasta *Glasgow* podpisali. Lud chciał rozpuścić zgromadzenie, na którym adres ten uchwalono, i przymusić tamecznego burmistrza, aby je rozpuścił.

Gazeta *Times* umieściła długą obronę Królowej. Usiłuje dowiesć, iż celem całego jej postępowania we Włoszech było uwiedzenie kommissyi medycyńskiej i ministrów, aby wpadli w zastawione na nich sidła. Tę gazetę wyraża: „Wybor całowiska z tak niskiego stanu i tak nieobywatelnego, jakim był *Bergami*, dowodzi oczywiście, iż Królowa uważała go zawsze jako sługę; staranie się zaś jej o tytuły i dostojności dla niego, było jedynie żartem i satyrą na dwory.”

Gorale szkoccy podali także adres Królowej. Mężczyźni i kobiety przybyli w narodowym swoim ubiorze. Każdy miał na sobie kurtkę i fartuch, oraz płaszcz zawieszony na ramieniu. *Alderman Wood* przeczytał odpowiedź Królowej, która oświadczyła: „Szkoci są mieszkańcami kraju, gdzie nieszczęście jest bardziej uważane, jak uśmiech szczęścia, gdzie niemającemu trzody nie zbywa na niej, a pozbawiony przyjaciół znajduje ich tam. Nie mogli nieczułym okiem patrzeć na tklwą matkę, tułającą się naksztalt wygnaney po dalekich krajach, gdy tymczasem jedyne jej dziecię, smutnym spóyrzeniem, przesiło nadaremnie o jej obecność i t. d.

Gazeta *Kurier* zbija umieszczoną w kilku tutejszych pismach publicznych wiadomość, jakoby z powodu różnicy w zdaniach politycznych, przyszło do kłótni między Xiążęciem *Mettelnich* i Lordem *Stewart*, i jakoby przez prędkie ich pogodzenie, zapobieżono pojedynkowi.

Dnia 6 h. m. dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi w *Leadhills* i *Wanlockhead*.

Dnia 23 z. m. kiedy odroczone parlament, P.

Robert Wilson chciał w izbie niższej wypchnąć za drzwi mistrza obrzędowego izby wyższej, przybyłego w celu zaproszenia tejże izby, aby się do wyższej udała; lecz go kilku członków ze strony opozycyjnej od tego zamysłu odwiodło. Gwałt ten wyszedłby mu na złe.

FRANCYA.

Paryż dnia 22 grudnia. Wczoraj dał Król prywatne wysłuchanie Xiążęciu Meklembursko-Szweryńskiemu, który tu przybył z Szwaycaryi pod nazwiskiem Hrabiego *Grabow*.

Słychać, iż Hrabia *Mole* wyjedzie ztąd w szczególnem zleceniu do *Napoli* i że Xiążę *Lavall* poseł nasz przy dworze hiszpańskim doznawszy w *Madrycie* różnych przykrości, wkrótce powróci do tutejszej stolicy.

Panowie *Lainé*, *Corbieres* i *de Villele* otrzymali urząd ministrów stanu i członków rady ministrów. Niezmienia się przez to ministerium, lecz tylko powiększa się nowymi członkami ze strony rojalistów. Na miejsce Pana *Lainé*, ministra stanu, mającego bardzo osłabione zdrowie, *P. Corbieres*, członek izby deputowanych, a teraz minister stanu, został mianowany presem królewskiej rady publicznego oświecenia.

Czytamy w gazetach tutejszych, iż *Bergami*, na wezwanie pełnomocników Królowej angielskiej, ma się udać do Francyi, gdyż być może, iż świadectwo jego w Londynie będzie potrzebnem. Chce bawić przez zimę we Francyi, i niedaleko *Paryża* najął dom wiejski.

HISZPANIA.

Madryt, dnia 8 grudnia. Onegdaj była wielka gala u dworu z powodu urodzin Królowej naszej, która zaczęła 18sty rok życia. Strzelano z dział.

Podczas rozruchów tutejszych od d. 17 do 19 z. m. zdarzyły się także zabawne sceny. Pewny wyrobnik radził, aby go Królem obrano. Król (rzekł) kosztuje krajowi 45 milionów realów, i niechce się zupełnie stosować do życzeń narodu; ja przestanę na jednym milionie, i czynić będę wszystko, czego lud zechce. Niedaleko ztamtąd pewny młody oficer gwardyi narodowej miał mowę do ludu. Powiedział, iż sam był w zamku *Eskurial* i wie z pewnością, że monarcha gotów jest przybyć do *Madrytu*, lecz się czegoś obawia. Czegoż się (rzekł) obawia? czy nas? Wszak nikomu nic złego nie czynimy; jesteśmy kontenci i spokojnie się przechadzamy. Bądźmy takimi zawsze, nie obrażamy nikogo i oddamy każdemu, co się należy. Mowa ta więcej skutkowała na umysłach, aniżeli naysłodsze odezwy władz rządowych.

Zmarły niedawno kanonik *Escoiquiz*, który niegdyś poradził Królowi jechać do *Bajonny*, na krótki czas przed zgonem swoim napisał tklwy list do monarchy, zaklinając go na wszystko, co jest świętym, aby zupełnie sprzyjał narodowi.

Młodzieniec, którego podczas powrotu Króla do stolicy, w górę podniesiono, ma być nayszapaleńszym mówcą klubu *Fontandoro*. Z groźną miną pokazując monarsze konstytucyę, zawołał: zachowaj ją, bo inaczej...

Wzmocniono osadę w *Burgos*, gdzie wkrótce zapadnie wyrok śmierci na uwieczonych spiskowych, których naczelnikiem był xiądz.

DODATEK.

Wilno dnia 3 Stycznia 1821 roku v. s.

H I S Z P A N I J A.

Jedna z gazet tutejszych pisze: „Czasy, w których się naród na wolność wybija, są zawsze burzliwe. Niepodobna tego wzorowego dzieła ludzkiego przyprowadzić do doskonałości, jeśli namiętności nie unikną, a samego tylko rozumu słuchać nie będą. Nieprzyjaciele nowych naszych ustaw znają bez wątpienia tę prawdę i starają się ściśnięć ludowi używanie zbawiennych owoców przyjętego systematu. Zład pochodzą liczne pogłoski i zgubne prorootwa, jakimi źle myślący codziennie łatwowierną ciekawość podsycają. Nieprzyjaciele pomyślności narodowej, naigrawają się z niej, przypuszczając sobie do głowy, iż w narodzie hiszpańskim są ludzie, gotowi służyć obcym interessom. Twierdzą, iż polityka Europejska postanowiła użyć siły przeciwko nam; wymieniają nieprzyjacielskie mocarstwa, i liczbę woyska, które przeciwko nam chcą wysłać; ogłaszają dowódców jego, a nawet oznaczają dzień kiedy wojsko ma się zebrać przy Piryneach. Nie rozsądne rachuby! dziecinne prorootwa! śmieje się z nich rozsądny Hiszpan.”

N I E M C Y.

Od brzegów Menu, dnia 25 grudnia. Konstytucyą Wielkiego Xięstwa hesko-darmstadtzkiego udzielono dnia 11 b. m. pierwszy izbę, a we dwa dni potem, drugą. Obie przyjęły ją z radośnemi okrzykami i całą wdzięcznością. Dnia 22 b. m. ogłoszono wspomnianą konstytucyę. Obejmuje 110 artykułów.

Xiążę Brunswicki August, ostatni syn zmarłego Xiążęcia Karola Wilhelma Ferdynanda, a strywy panującego teraz Xiążęcia, umarł w Brunswiku.

T U R C Y A.

Stambul dnia 20 listopada.

Ali Basza Janiny, spadłszy ze szczytu wielkości i potęgi, starał się zjednać sobie pomoc angiolków, ażeby uszedł rąk Turków. W tey myśli kazał zrobić swój wizerunek naturalney wielkości dla Króla angielskiego, trzymający w ręku pismo w greckim języku, które teń nadzwyczajny człowiek, nieumiejący ani czytać, ani pisać, sam podyktował w dosyć czystym stylu. Pismo

Wolno Drukować Ignacy Roszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Skradzione konie.

1. Z dnia 27 na 28 mca xbra r. z. w majątności Konwaliszkach w Pcie Oszm. w nocney porze skradziono u tamecznego rządcy Justyna Makarewicza 3 klacze, których poszczególnie szerść opisuje się: pierwsza bułana z odmianą ogona i grzywy białey w leciech gciu; drugą wliczając w leciech 8miu ma tę własność, że do sięć się nie daje; trzecia brudno-kasztanowata lysa w leciech gciu, wszystkie rostu sporego, przy których skradziono 4 chomąty z kręconego rzemienia, z mostądzem na fason ruski, dwa z ornich oddzielnym gustem, z leycami takiegoż rzemienia, uzdzenie, gunię, płaszcz, i surdut furmański koloru brązowego, wszystko to wspólnie z saniami ruskimi zabrano; nayspokorniey mam honor upraszać przez miłość bliźniego, gdyż powyższa szkoda przenosi wartość 100 czer. zł.,

to jest krótkim zbiorem całego życia jego, w którym przebija się srogi i choiwy charakter. Oto jest tłumaczenie jego:

„Urodziłem się w *Te pelini*, włości prowincyi Albanii, z szlachetnych rodziców. Oyciec mój, Basza, jak wszyscy poprzednicy jego, uczynił przysługi temu krajowi i mieszkańcom jego, których pożytecznie ratował. Gdy oyciec umarł, sam jeden pozostałem mając lat 6. Wtedy przyjaciele i nieprzyjaciele, tudzież obdarzeni od oycza mojego dobrodzieystwami, powstałi przeciw mnie jak wilcy żprłoczni, chcąc mnie porzwać. Ale Wszchemocny, który mi długie życie i najwyższy szczyt chwały przeznaczył, wyrwał mię z ich paszczek, i od wszelkiego złego zachował. Nietylko mi potężney swey prawicy użył, ale postawił mię w możności pokonania i zniszczenia nieprzyjaciół moich w krwawey wojnie, lubom naówczas mało miał do tego sposobów; a tak z woli Boga wznieśliem się do takiej chwały, iż Król mój obsypał mię zaszczytami, dostatkami i niezliczonemi skarbami. Chrześcijanie, sąsiedzi moi mniemali, że Królowi mojemu nie był posłuszny; lecz omylili się, bom wielkiey władzy jego zawsze był podległy. Gdy się wzbił na szczyt honorów i bogactw, walczyłem z wszystkimi nieprzyjaciółmi moimi, strącając i nekając jednych mieczem i ogniem, a karząc innych rozmaitemi sposobami. Podbiłem całą Albanię, władałem wielu innemi krajami, a nawet niektórymi chrześcijańskimi; wytepiłem zbrodniarów i morderców; obsypałem zaszczytami sprawiedliwych; dałem wzrost małym, zubożyłem ubogich, a upokorzyłem bogaczy. Lubom się stał niezmiernie bogatym i najwyższey chwały nabył, nigdy nie był kontent zaspokojony w żądach moich. Przybyłem, widziałem, przeszedłem, uciekłem, utraciłem chwałę i bogactwa. Poznałem jasno, iż wszystko na tym tu świecie jest próżnością, i że każda rzecz jest jakby ničem. Próżność nad próżnościami!”

Kurs wileński na assygnaty od dnia 31, grudnia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 76; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 54; stary rubli 11 kopiejek 34; imperyal rubli 36, 50 kopiejek.

a to gdy jedynym i ostatecznym jest funduszem moim, długim przeciągiem czasu uzbieranym, ażeby wszelkie władze pilne oko dać raczyły, czy nieokaże się gdziekolwiek powyższa kradzież. Zawiadamiając do miasta Wilna W. Szalkowskiego w kamienicy Plewaki pod Ostrą Bramą mieszkającego, wdzięczność dozgonną dochować niemniej wszelkie wydatki powrócić obowiązuje się.
Justyn Makarewicz.

U w i a d o m i e n i e.

1. Piotr Walentynowicz niewidziany będąc od lat 16 przez familią swoją, u której nakoniec zjawił się po uwolnieniu się z służby woyskowej rossyyskiej, lecz nieszczęsnie z tą tylko pewnością że jeszcze żyje, bowiem po krótkim ucieszeniu też

swą familią, przestał żyć, pierwszych dni mca juli roku idącego 1820, uwiadiomil zaś za życia swego, że zostawił bez potomstwa żonę swą Annę z Węckowiczow w gubernii wołyńskiej w mieście Kowlu, do której, jeszcze będący w życiu pisał pocztą, a po śmierci jego pisano do oney-że przez braci zeszłego, lecz żadna od niey, tak za życia Piotra Walentynowicza, jako po śmierci jego niedochodzi odpowiedź. Tedy bracia zeszłego Dominik i Kazimierz Walentynowiczowie przez Redakcyą Kurjera Lit. obwieścić jeszcze umyślili, rozumiejąc iż nie zasłużą już na wymówkę publicznie głosząc o zeyściu Piotra Walentynowicza, a z jakiey okoliczności obszernie rozchodząca się wiadomość dōydzie i do żony jego nayspewniey. Przeto tēm celem takową wiadomość do Redakcyi Kurjera Lit. podają. I takową awizacyą podpisuje Dominik Walentynowicz Komor. Wileń.

Roku 1820 xbra 31 dnia takową awizacyą Redakcyą może umieścić do gazet Kurjera Lit. poświadczam Michał Sawicki Prezydent Grodz. Ptu Wileń.

6. Niżey podpisany ma zaszczyt Prześwietną Publiczność uwiadiomić, iż w ciągu swojego w tēm mieście przypadkowego pobytu, wszystkim cierpiącym bole dziaśel lub zębów, swoją pomoc lub radę wyświadczyć się obowiązuje. Jakoż przez swoją szczególną zręczność i talent nie tylko wszystkie zadawnione lub nowo-wzbudzone choroby dziaśel z zębów doskonale bez wielkiego bólu leczy; ale podług naynowszego sposobu i same nawet pojedyncze lub całkowite rzędy zębów wstawia i tak mocno osadza, że je bezpiecznie bez wymywania oczyszczać, i równie jak naturalnych używać można. Biednym przynoszącym świadcstwo swojego stanu bezpłatnie od godziny 8ey do 10ey z rana każdego dnia chętnie swojej pomocy udzielić przyrzeka. Mięszka na ulicy Ostrobramskiej na pierwszym pięttrze w domu JPana Jermana pod N. 12.

Aprobowany Dętysta Löffler.

Przed a ż.

2. Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż dla zaspokojenia skarbowey niedomki, liczący się na kluczu Szeszolskim, za administracyi obywatela Józefa Kordzikowskiego, dochodu ekonomicznego srebrem rubli 4,790 k. 47½, za prawo pędzenie wódki ass. rub. 765 kop. 50 prócz procentów, i za pretensyą JW. Radzicy Taynego Miloradowicza za straconą w 1812 roku sól i stoninę, liczących się na część tegoż Kordzikowskiego pieniędzy rub. sr. 4,732 kop. 12½ i assygn. rub. 103 kop. 62½, naznaczono na sprzedaż z publicznego targu majątek wspomnionego Kordzikowskiego w ptcie Upitckim położony, Rady zowiący się, przynoszący dochodu rocznego 691 rub. sr.; a zatēm życzący nabydź ten majątek, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu na terminy: dnia 13, 16 i 19 mca apryla następującego 1821 roku. Dnia 24 grudnia 1820 roku. Sowiernik Ławrynowicz, Sekretarz Kazimierz Nowicki.

P e n s y a.

3 Ja Jan Filsjean utrzymując pierwey pensyą Ponien uprzywileiowaną od Cesarzkiego Wileńskiego Uniwersytetu od roku 1813 do r. 1820 w miasteczku Antopolu w ptcie Kobryńskim; przeniosłem się tegoż roku do miasta gubernialnego Grodna. Za wiedzą i pozwoleniem tegoż Uniwersytetu założył w tēmże mieście swą pensyą, w której się dają nauki następujące. 1. Język oyczysty, a w nim oddziały następujące: nauka Religii, Historia Święta Starożytności i Nowego Testamentu, Historia polska, Historia rzymska, Jeografia w ogólności, Arytmetyka, Moralna nauka, Grammatyka tegoż języka, Listopisarstwo. 2. Język francuzki, grammatyka tegoż języka, Historia powszechna, Historia naturalna, z jeografii i pisanie typograficzne o Azji, listopisarstwo, przekładanie z polskiego na francuzki język i nawzajem. 3. Język niemiecki, Grammatyka, Listopisarstwo, przekładanie z polskiego na język niemiecki i nawzajem. 4. Początki języka Rossyjskiego, muzyka, tańce, rysunki, roboty ręczne, kaligrafia. Takowa to pensya utrzymuje się w Grodnie na ulicy Skulimanowskiej w domu W. Sgąziego Kolińskiego pod N. 426.

Wezwanie.

2. Sąd Ziem. Ptu Wileń. w rozbiórce sprawy między WWJPanami Anną z Jezierskich matką, Antonim nieletnim synem aktorem rzeczy Czartoszewskiem, Tadeuszem i Justynem Mikuliczami, Rachelą z Golejewskich Sadowską, Barbarą z Golejewskich Surynową i Wincentą Golejewską, sukcesorstwa po zeszłym WJP. Ludwiku Czartoszewskim szambelanie b. dworu polskiego próbującemi, zaintentowaney, po wysłuchaniu produktów i replik, gdy nalażł, że WW. Mikuliczowie wnet po śmierci Ludwika Czartoszewskiego szamb. do osiągnięcia sukcesyi i zajęcia oney w swoje władanie, uczynili krok prawny, a za dwukrotną niestannością swoją ultymarnie nie zostali skonwinkowanemi, nie tylko adcytacyą onych przez strony do stannosci lub otrzymania ultymarney konwikcyi, za potrzebną i spełnić się powinna uznał, lecz nadto iżby ciż WW. Mikuliczowie w następność zapasć mającego wyroku kondyktowym mianować bądź do przemiany onego jakich stosunkow czynić i nowych dowodow składać a przeto do podniesienia lub przemiany dekretu szrodkow wynaydować nie mieli pobudek, onychże przez Gazetę Kurjera Lit. do stannosci wezwać postanowił; a chociaż między stawającemi WW. Czartoszewskiem, a WW. Sadowską, Surynową i Golejewską spor nie zachodzi, że W. Anna z Jezierskich Czartoszewska była żoną zmarłego Xawerego Czartoszewskiego chorążego woysk Pol. brata rodzzonego Ludwika szamb. a WW. Sadowska, Surynowa i Golejewska są rodzonicmi siostrzenicami tychże zeszłych Czartoszewskich, wszakże gdy ze strony pomienionych WW. Sadowskiej, Surynowej i Golejewskiej uczyniono objekcyą, że zeszły Xawery Czartoszewski chorąży żadnego nie zostawił potomstwa, że W. Czartoszewska chorążyzną po śmierci swego męża tylko dla siebie w Grodzie Ptu Wolkow. zyskała dodanie opieki bez nominacyi syna Antoniego, i do nieważności onego złożoney metryki wniesiono wielorakie zarzuty; dla upewnienia się więc o bytności tegoż nieletniego Antoniego Czartoszewskiego synowca zeszłego Ludwika Czartoszewskiego szamb. i o naydowaniu się onego dotąd w życiu, ażeby tak W. Czartoszewska, jakoteż WW. Sadowska, Surynowa i Golejewska z dworzanskiej Ptu Wolkowskiej opieki przekonywające w tym sądzie złożyli dowody nakazał, tym powodem całą sprawę na suspensie zastanawiając, ona z tegoż samego aktoratu do oczewistego ostatecznego rozpoznania nieprzemienne w dniu 7 januar. 1821 roku przywołać deklarował, żeby zatym WW. Mikuliczow doszła w tēm uwiadiomość, ninieysza trzykrotna podaje się awizacya.